

Lublin, dn. 2 luty 2010r.

Marcin Nowak  
Radny Miasta Lublin  
Michał Widomski  
Radny Miasta Lublin

Urząd Miasta Lublin  
Biuro Obsługi Mieszkańców I  
WPEŁNIEŃ  
Dnia 2010 -02- 15  
L. Dz. .... zał. ....

BIURO RADY MIASTA LUBLIN  
WPEŁNIEŃ  
dnia 2010 -02- 15  
L.dz. ... 234 ..... podpis .....

Pan dr inż. Adam Wasilewski  
Prezydent Miasta Lublin

### INTERPELACJA

w sprawie problemów lokalowych „lubelskich” repatriantów

*Szanowny Panie Prezydencie,*

Przez ostatnie lata wielu repatriantów szczególnie z terenów dawnego ZSRR znalazło „gościńcę” w naszym mieście. Wielu z nich po okresie „ochronnym”, jaki dostali na urządzenie się w nowych warunkach, w chwili obecnej boryka się z poważnymi problemami. Jednym z przykładów na trudności jakie musi napotkać repatriant w kraju ojczystym swoich przodków jest Pani Nadieżda Utkina.

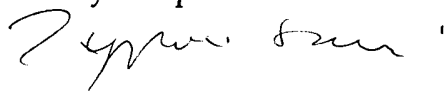
Pani Utkina mimo, iż przyjechała do Lublina wiele lat temu nie ma stałego miejsca zamieszkania i co gorsze żadnych realnych szans na zmianę swojej sytuacji. Dzieje się tak mimo tego, że nie jest ona osobą bezradną – pracuje zawodowo, radzi sobie w codziennym życiu. W Jej przypadku, tak jak w sytuacji innych repatriantów, problemem jest brak meldunku umożliwiającego nabycie własnego mieszkania (co oczywiście jak wiele polskich rodzin nie stać ją na zakup gotówkowy na wolnym rynku). Brak meldunku powoduje niemożność kredytowania zakupu, brak kredytowania niemożność zakupu mieszkania, brak mieszkania przekłada się zaś na brak meldunku.

Ze swoimi problemami pani Utkina wielokrotnie gościła w lubelskim Ratuszu. Jej problemy nie zostały jednak rozwiązane.

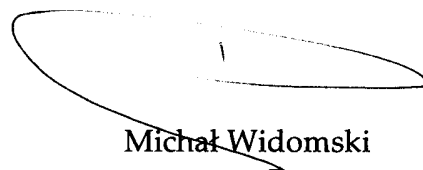
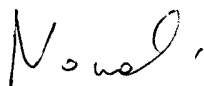
Do problemu "administracyjnej bezdomności" dochodzi jeszcze dodatkowo problem częstej zmiany wynajmowanych mieszkań.

Wiemy, iż istnieje wiele trudności w uzyskaniu „stałego przydziału”, bowiem ilość lokali komunalnych i w ramach TBS jest znacznie ograniczona, do tego dodać należy również poziom dochodów osiągany przez tę Panią uniemożliwiający jej staranie się o mieszkanie socjalne. Z drugiej jednak strony nie sposób nie zgodzić się z faktem, iż pozostawienie sprawy „samej sobie” w żadnym razie nie przyniesie zadowalającego rozwiązania. Pragniemy więc zaproponować by Panu Prezydentowi jeszcze raz pochylił się nad problemem Pani Utkiny w kierunku rozwiązania w pierwszej kolejności problemu jej meldunku, a jeśli będzie to możliwe także problemu znalezienia stałego miejsca zamieszkania. W pierwszym przypadku rozwiązaniem dla Niej byłby czasowy najem (nawet na komercyjnych zasadach, ale z meldunkiem) co umożliwi Pani Utkinie zaciągnięcie kredytu. Wynajem takiego lokalu mógłby pochodzić ze spółki TBS lub zasobów przekazanych Kamienicom Miasta. Dodatkowo Pani Utkina może przyjąć na stałe mieszkanie, nawet wymagające remontu. Co więcej w budżecie państwa znajdują się środki na remont takiego mieszkania dla repatriantów. Otrzymanie przez Panią Utkinę mieszkania przy możliwości wzięcia niewielkiego kredytu na jego remont również byłoby zadowalającym rozwiązaniem. Co więcej rozwiązaniem korzystnym dla miasta, bowiem dotychczas nie przynoszące dochodu mieszkanie taki dochód zaczęłoby przynosić.

W przypadku zastosowania innego rozwiązania zmierzającego do ostatecznego załatwienia sprawy Pani Nadieżdy Utkiny proszę o poinformowanie mnie o nim. Jednocześnie chciałbym uzyskać kompleksowe informacje o podobnych problemach innych repatriantów.



Marcin Nowak



Michał Widomski